

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 21 Października v. s. 1821 roku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

(z Ga. i Kor. Warsz.) Warszawa, d. 25 paździer.
Minister prezydujący w kommissyi rządowej przy-
chodów i skarbu do rad wojewódzkich.

Z niowementem przybycia mego do Warszawy, odebrawszy postanowienie Najjaśniejszego Pana mianujące mnie ministrem prezydującym w kommissyi rządowej przychodów i skarbu, przed objęciem poruczonego mi sternictwa, uyrzałem się w konieczności rzucenia okiem na wszystkie przedmioty przyszłych prac moich.

To obejrzenie zniewoliło mnie zatrudnić się nasamprzód tém, co by mogło regularny i ciągły bieg służby, tak do końca roku bieżącego, jako i przez rok następny, zapewnić.

Z wysłedzenia prawdziwego w tej mierze stanu rzeczy, okazało się: iż lubo na potrzeby służby bieżącej wskazane są fundusze, etatem nieobjęte, i na inne przedmioty przeznaczone; lubo zamierzone są i po części już uskutecznione znaczne w wydatkach ograniczenia, zaledwo wszakże powziąć się może nadzieja zbalansowania na ostatnie miesiące bieżącego roku expensy z perceptą; obawa ta nakazała mi osobne uczynić Xięciu Namiestnikowi Królewskiemu przedstawienie, a gdy następnie, z upoważnienia tegoż Xięcia, przychodzi mi do szanownych rad wojewódzkich przemówić, miło mi jest w pierwszej do obywateli odezwie wspomnieć chwilę, w której przed przywróceniem jeszcze królestwa zaszczycony zaufaniem Najjaśniejszego Pana i z rozkazu Jego należąc do kierunku spraw byłego Xięstwa Warszawskiego, miałem choć w trudnych okolicznościach zręczność przekonać się o skwapliwości, z którą obywatele przychodzą na pomoc potrzebom, nieporządek oddalić mogącym.

Dziś, gdy po ułatwionych różnych Królestwa Polskiego tyczących się negocyacyach, które z pomyślnym dla kraju naszego skutkiem ukończyć miałem szczęście, do zarządzenia skarbem tegoż Królestwa zawołany jestem, nie spuszczając nigdy z uwagi odezwę JW. Ministra sekretarza stanu z dnia 25 maja r. b. względem skutków z niedostatku skarbowego w Imieniu Najjaśniejszego Pana do Xięcia Namiestnika przesłaney, i naysilniey pragnąc uniknąć szkodliwych wypadków, któreby nayokropnieysze dla całego kraju ściągnąć mogły nieszczęście; mam to głębokie przekonanie, że lepiej krajowi, lepiej współziomkom moim usłużyć nie mogę, jak przez skuteczne skarbu publicznego i wpływów jego ustalenie.

Ustalenie to utrudzonem jest przez odmienienie roku skarbowego, dawniey od 1 czerwca zaczynającego się, na rok kalendarzowy od 1 stycznia rachowany, z którego wypłynęło, że raty na samym początku roku perceptę skarbową składające, nierównie są mnieysze od wydatków do dwóch pierwszych miesięcy przywiązanych; a gdy do tego względ mieć jeszcze należy na ratę antycypacyynie w grudniu za miesiąc styczeń na wojsko, dla regularnego utrzymania onego, opłacić się mającą, potrzebnem jest koniecznie wcześniysze skarbu publicznego zaopatrzenie.

Z tego to powodu i na mocy upoważnienia Xięcia Namiestnika, mam zaszczyt na samym wstępie urzędowania mego, udać się przez pośrednictwo rad wojewódzkich, do wszystkich Królestwa obywateli i mieszkańców, wzywając ich: ażeby przez wzgląd na nagle i nieodbite potrzeby, własnemu skarbowi, własney sprawie pospieszili na

pomoc, i dobrowolnie z szlachetnością wolnych ludzi godną, następującemu zadość uczynili życzeniu, to jest:

zależącą się ratę styczniową roku przy-
stąpić do opłaty z dóbr duchownych maltań-
skich, szlacheckich, narodowych za przywi-
lelami trzymanych, ofiary z nowo wynale-
zionych przedmiotów, z dóbr przez rząd pru-
ski rozdawanych, z dóbr donataryuszów
francuzkich, kanonu i kompetency, z dóbr
donacyynnych pruskich, tudzież ratę marcową
kontyngensu liwerunkowego od dworów, do
dnia 20 listopada b. r. za kwitem właściwych
poborców zaliczyć pospieszili.

Zasilenie skarbu przez uskutecznienie tych
opłat, ma na celu postawić go w możności porząd-
nego uregulowania swych działań z dniem 1 sty-
cznia roku następującego. Antycypacyne zalicze-
nie nastąpić ma za kwitami na właściwą ratę sty-
czniową i marcową, z kwitariusza roku następu-
jącego wydać się mającemi; jest ono więc rodza-
jem pożyczki w listopadzie zaciągnioney, na rzecz
opłat w miesiącach styczniu i marcu przypadają-
cych.

Stosownie do środków już przedsięwziętych
i przedsięwziąć się mających, stosownie do prze-
pisów wkrótce wydać się mającego budżetu kon-
stytucyynnego, częścią wprowadzeniem rozsądnej
oszczędności, częścią podwyższeniem wpływów skar-
bowych, bez naymnieyszego nowego nakładu, tak
skarb publiczny urządzony zostanie, że i podobney
antycypacyi rząd więcej potrzebować nie będzie,
i byt Królestwa oraz jego pomyślność, przez regu-
larne opłacenie wojska, służby cywilney, procen-
tu od długów uznanych, i przez rozwinięcie wszel-
kich amelioracyynnych przedsięwzięć, gruntowne
zapewnione zostaną.

Od sanych więc teraz obywateli, przyszedł
los kraju zależy; sobie będą winni jego ustalenie,
tak jak w przeciwnym razie na siebieby ściągnęli
narzekania pokoleń następnych, gdyby zład i z ich
winny, nieszczęście jakie spaść na nie miało. Zna-
ne polaków do kraju przywiązanie lękać się nie
pozwala ostatniego wypadku, i każe mi się z ufno-
ścią spodziewać, iż wkrótce powezmie z doniesień
władz miejscowych wiadomość o uiszczoney w tej
mierze rządu i skarbu nadziei, i że będę miał szczę-
ście, za pośrednictwem Xięcia Namiestnika Kró-
lewskiego, donieść Najjaśniejszemu Panu o nowym
dowodzie prawdy dawno uznanej, że Polacy za-
wsze są gotowi dopełniać to wszystko, czego u-
trzymanie kraju i narodowego rządu wymaga.

W Warszawie d. 17 października 1821 r.

Xawery Xiążę Drucki Lubecki.
Sekretarz jeneralny Kruszyński.

Wczoray, o 5tej po południu, wyprowadzono
śmiertelne zwłoki ś. p. jenerała Mokronoskiego,
przed kilką dniami zmarłego, do kościoła XX. ka-
pucynów. Exportował je JW. Burzyński, biskup
Sandomierski, Senator Królestwa Polskiego, poprze-
dzony licznem duchowieństwem. Przed duchi-
wieństwem szły parami sieroty z instytutu Dzie-
ciątka Jezus, a za nimi niektóre bractwa z cho-
ragwiami zwinionemi, i czarną krepą przewiąza-
nemi. Za karawanem unoszącym trumnę, na któ-
rey leżały wstęga orderowa błękitna, czapka jene-
ralska z kłitką, i palasz, szli pieśzo niektórzy se-
natorowie, ministrowie, radcy stanu, tudzież jene-

rałowie, pólkownicy i rozmaici inni oficerowie wojsk obu narodów, jedni powodowani uczuciem przyjaźni ku nieboszczykowi, drudzy chęcią oddania mu ostatniej cześci, jako niegdyś zaszczytnie noszącemu oręż, który ich zdobi. JO. Xiążę Namieśnik królewski, łączący w sobie względem nieboszczyka oba te ślachećne uczucia, jechał za jadącymi w pojeździe. Po złożeniu trumny na katafalku, odśpiewano kondukt; po którym złożono ciało w grobie familiynym tego kościoła, a nieśli je do tego miejsca wiecznego spoczynku wyższych stopni wojskowi i cywilni, na dowód cześci dla połączonych w s. p. Mokronoskim cnot obywatelskich i rycerskich.

(z Kur. Warsz.) Mówią: iż roboty traktu petersburskiego znacznie są posunięte, i można mieć nadzieję, iż w niedługim czasie cały ten trakt zupełnie ukończonym zostanie, dotąd zaś zrobione drogi są tak piękne, że podług zdania nawet cudzoziemców, przechodzą co do dobroci i trwałości pod wielu względami zagraniczne. Mówią również, iż stado królewskie w Janowie nadzwyczajnie czyni postępy, gdy jeszcze przez kilka lat tak utrzymywane i rozmnażane będzie, pozbawi potrzeby sprowadzania koni z zagranicy.

WW. Bratoszewski i Starżyński, dziedzice miast Alexandrowa i Ozorkowa; w których są założone rękodzielnie sukien, mianowani zostali przez N. Pana kawalerami orderu s. Stanisława drugiej klasy. Wspomniane miasta w przeciągu niespełna lat trzech z małych wsi za staraniem swoich szanownych dziedziców powstały; oprócz rękodzielni są w nich już domy murowane, liczni mieszkańcy tak rodacy jako też przyśwojeni z cudzych krajów, i należyty a godzien naśladowania porządek.

Przybył do Warszawy na czas krótki JP. Serwaczyński, artysta muzyczny. Znawcy, którzy go onegdaj i wczoraj słyszeli w prywatnych domach grającego na skrzypcach, zapewniają, iż ten artysta wydoskonalił swój talent i proszą, aby dał się słyszeć publicznie.

Dnia 26 września. Świętokradzka ręka ośmieliła się zabrać kilka kosztownych wotów, zawieszonych w kaplicy kościoła metropolitalnego; to zbrodnicze zdarzenie zaszło onegdajszego nocy; czynią troskliwe starania w wysiedzeniu sprawców tej zbrodni.

Mamy niezawodną wiadomość, iż cena zboża, osobiłwie pszenicy, podniosła się w Gdańsku.

Dnia 30. Coraz bardziej pocieszające z Gdańska przychodzą wiadomości: w Anglii jeden targ zbożowy chybił, a jeśli dwa następne także chybią, tedy bil zakazujący wprowadzania zboża do Anglii cofniętym zostanie, czego się spodziewać należy, bo żniwa poszły naynepomysłniej. Drogość zboża po miasteczkach angielskich tak jest wielką, iż biedni ludzie już przedawać muszą sprzęty domowe, a nawet odzież, na kupno chleba. Zebraków pomnaża się coraz więcej.

Dnia 1 października. Sprawa przeciwko Anastazemu Brochockiemu i spółnikom o mord rstwo niegdyś Felicjana Rudzkiego obwinionym, przypadła w przeszły piątek. Natłok słuchaczy tak był wielki, iż oprócz sali sądowej, i przyległych izb, publiczność nawet napelniła sieni i dziedziniec. Sąd składali JW. Mioduski prezes, sędziowie Wilczkowski i Kordowski tudzież prokur: Faleński. W. Kordowski, jako referent, odczytał obszerną i gruntownie wypracowaną relacją, której czytanie trwało do godziny pół do pierwszej. O to jest treść sprawy: Brochocki powziawszy donośne w swem przekonaniu poszlaki o nieprzyzwoitych zamiarach Rudzkiego względem jego małżonki, umieszczony żalem, tem bardziej, że Rudzki był jeszcze jego szkolnym przyjacielem, gdy tenże pomimo uczynionych sobie przestroż na dniu 20 listopada r. z. w dom jego przybył, z przygotowanymi czterema ludźmi kazawszy go rozciągnąć, sam bił, i pomocnikom naprzemiennie bić kazał. Po długiej męczarni nieszczęśliwy Rudzki życie zakończył. Zabrał następnie głos Adwokat Woliński a w czułych wyrazach rozrzewniających słuchaczy, bronił Brochockiego; mowa jego trwała do godziny 4, po-

czem prezes do dnia następnego sesją odłożył. W sobotę zrana również przy nadzwyczajnym natłoku ciekawey publiczności, mecenas sądu N. Jus. Majewski w tklawie oddanej obronie, uniewinnił Brochockiego, i usiłował zmniejszyć stopień występk. Adwokaci apell. Sadowski i Godlewski bronili innych współobwinionych, nakoniec zabrał głos prokurator, a zwracając uwagę na główne punkta sprawy, szczególnie zaś na zamiar obwinionego, żądał wymiaru kary na Brochockiego, więzienia warownego lat 20, a na spółobwinionych od lat 3 do 10. Po długiem namyśleniu się sędziów, pisarz sądowy ogłosił wyrok skazujący Brochockiego na 25 lat warownego więzienia, a innych pomocników, na stopniowe kary od 3 miesięcy do lat 2 więzienia wyznaczone. Obroncy Brochockiego, nieprzystając na tym wyroku, oświadczyli rekurs. (Więzienie warowne znaczy okucie łańcuchami, pracowanie w robotach publicznych, odjęcie pościeli i t. p.)

Dnia 2. Niektóre z wotów skradzionych w kaplicy kościoła katedralnego zostały znalezione w bliskości teyże kaplicy; jeszcze z pewnością sprawcy kradzieży nie są wysiedzeni, troskliwe badania nie ustają.

GRECYA I DACYA

(z Gaz. Zusc.) Korrespondent hamburski przytacza z jedney gazety angielskiej to samochwalstwo: że Anglia bez uzbrajania się; samem tylko argumentowaniem zapobiegła wojnie, która powstać mogła w całej Europie. „Żadne inne mocarstwo nie mogłoby zrzucić podobnego wypadku (*), a przy okoliczności tey nie będzie chępliwością wspomnieć o wyniosłej chwale, że bez zezwolenia Anglii nie można ani wystrzelić z armaty.“ Myślą tego. zawsze bardzo nierozsądnego, rozumie się nieurzędowego, samochwalstwa, zdaje się być, że Anglija doprowadziła do tego, iż nieszczęśliwy naród grecki nie otrzymuje żadney pomocy; ale należałoby dodać, iż ciemiężcy otrzymują to, co uciemiężonym wydarło zostało. Tak się przynajmniej zdaje podług niektórych wiadomości.

Zapewniają, że posłowie angielski i austriacki uczynili Porcie propozycją, ażeby dla zabezpieczenia greków, jeśli się poddali, wszystkie warowne miejsca w Morei, wyjąwszy Tripolizza i Novarino, oraz Durazzo, Salonichi, Widdin i Belgrad przyjęły załogę połączoną z rossyjskiego, austriackiego i angielskiego woyska. Jaką Porta dała odpowiedź, nie wiadomo.

Daley w teyże gazecie czytamy od granic włoskich dnia 6 października: Zapewniają, że za usilnem wdaniem się internuncjusza austriackiego i posła angielskiego, Lorda Strangford, Porta oświadczyła się gotową do wyprowadzenia woyska swego z obu xieztw, jednakże pod tym warunkiem, aby Rossya i Austrya baczyły na to, iżby wszyscy powstańcy oddaleni byli od granic tych xieztw i pozbawieni sposobności uczynienia nowego napadu albo wzniecenia wewnątrz tych prowincy powstania. Zdaje się, że nie masz mowy o osadzeniu tych prowincy woyskiem austriackim i rossyjskiem; owszem Porta życzy sobie utrzymywać tam mały korpus, jak powiada, dla utrzymania porządku i policyi (!). Zresztą uważają rzecz tę, przy obecnem usposobieniu Porty, za mniej ważną, jak tę drogą, t. j. mającą się dać rękąmią względem zabezpieczenia grekom wymiaru sprawiedliwości. Trudno jest przewidzieć, w jakimby ją sposobie Porta dać mogła. Rozmaite propozycje mają być w rzeczy tey podane, i okoliczność ta ma być główniejszą przyczyną, nalegania mocarstw o złożenie kongressu, na którym oznaczone i zabezpieczone być mają na przyszłość prawa dla mieszkających w Turcyi greków.

(*) Skutek, jaki niegdyś Katarzyna Wielka samym ułożeniem planu zbrojney neutralności w czasie Amerykańskiej wojny oswobodzenia zrzuciła, bezwątpienia jest świetniejszym, większym i szanowniejszym pomnikiem w dziejach świata.

(z *Gaz. Zusc.*) *Od granic mullańskich, dnia 21 września.* Dnia 10 t. m. przyszło między grekami a Turkami do znaczącej bitwy. Grecy wzięli z początku górę i położyli wielu Turków; ale skoro ci poznali siłę Greków, o których niedokładną mieli wiadomość, cofnęli się z pośpiechem do swych stanowisk warowych. Zdaje się, że nie byli od Greków ściganymi.

(z *teyże gazety*) *Tryest, dnia 29 października.* Podług ostatnich wiadomości z Macedonii, Turcy otrzymali tam znowu górę nad Grekami. Wszystkich Greków, z orężem pojmanych, zabijają na miejscu. *Mehemet Basza* posuwa się naprzód.

Gibraltar, dnia 10 października. Mała eskadra trypolitańska, która wysłana była na pomoc Porcie, wpadła w ręce Greków. (*Zusc.*)

HISZPANJA.

(z *Kor. Warsz.*) *Oto jest opis dwóch sessy junty przygotowawczej, na którą się wszyscy deputowani zebrali.*

Pierwsza sessya rozpoczęła się o 11 godzinie przed południem, którą Pan Calatrava, prezes nieustającej deputacji stanów, taką mową zagaił:

Mości Panowie! Nieustająca deputacja jest dziś uczestniczką niewymownej radości, jakiej wszyscy dobrzy Hiszpani doznają widząc zgromadzonych w tej świątyni praw znakomitych reprezentantów narodu, dla zebrania nowych wawrzynów w zawodzie chwały i wolności. Król, przez ojcowską i wspaniałomyślną troskliwość o dobro powszechne, zwołał nadzwyczajne Stany dla ukończenia ważnych spraw publicznych, o których jesteście już uwiadomieni. Nabywając Król nowego prawa do przywiązania i wdzięczności bohatyrskiego ludu, którym rządzi, wkłada na nas święty obowiązek nieopuszczenia żadnej ofiary i żadnego usiłowania, żebyśmy tak ślachetnemu zaufaniu godnie odpowiedzieli. Szczęra jedność Monarchy z jego poddanymi, tudzież porządek i spokojność zachowane w trykrotnym zgromadzeniu się naszym, zawstydzają nanowo i omylą nadzieję nieprzyjaciół wolności narodów. W trzymiesięcznej przerwie obrad naszych systemat konstytucyjny szedł swoim wspaniałym i świętym torem, i wszelkie zabiegi przyjaćli despotyzmu tak wewnątrz jak zewnątrz królestwa okazały się bezsilnymi we wstrzymaniu biegu jego. Lubo zaś dało się uczuć małe wstrząśnienie, tedy jest ono zrodzaju tych, które zdrowia i życia wolnego ludu dowodzą, i posłużyło do wykazania w większym świetle poczciwości, umiarkowania i zamilowania porządku, znamionujących wysoce dobrych Hiszpanów, przez zniweczenie kilku ludzi zamachów. Winszujemy sobie, Mości Panowie, dziękujemy Opatrzności boskiej, tyłu nas łaskami osypującej, i pełniemy znowu obowiązki nasze dla dobra ojczyzny, tak godnej, ażeby była szczęśliwą na złość tym, którzy radziby ją widzieć dręczoną od wojny domowej i anarchii. Do pochwał, na które zasłużyliście u ojczyzny i Króla podczas dwóch poprzednich seymów, przydadacie i uzyskacie nowe prawo do ich względów, pracując w rozległym zawodzie, otwierającym się dla talentów i cnot waszych. Wiele już zrobiliście, ale pozostaje wam jeszcze wiele do zrobienia. Patrzy na was Europa, a lud hiszpański, który wam losy swoje powierzył, oczekuje od was wszystkiego; to jego oczekiwanie nie będzie zawiedzione. Tak jest, nie będzie zawiedzione: bo są w mocy waszey spooby dokazania wszystkiego, i nie ma żadnej zawady, którejbyście nie zdolali uprząć, ani trudów, którychbyście nie znieśli. Szanowni prawodawcy! Przypatrujcie się dziełu waszemu, i miejcie to zawsze przed oczyma, że nie tylko los spółobywateli, ale i wziętość liberalnych ustaw naszych, tudzież sprawa rodu ludzkiego, od was po większej części zależą.

Przeczytał potem sekretarz akt instalacji nieustającej deputacji stanów, która Pana Calatrava prezesem obrała. Czytano daley przepisy konstytucyi o stanach nadzwyczajnych, tudzież imienną listę deputowanych, których pełnomocnictwa uznane były za ważne na przeszłym zjeździe stanów. Narescie, wybrano kommissyą do

sprawdzenia pełnomocnictw nowych deputowanych.

Na drugiej sessyi junty przygotowawczej była długa rozprawa nad wnioskiem uczynionym na poprzedniej sessyi, a mającym za cel, ażeby w skutku prawa z dnia 22 marca roku 1820 zastępcy deputowanych z prowincy zamorskich mogli ich, aż póki nie przybędą, zastępować.

P. Zapata dziwił się, że są deputowani z Kolumbii. Na to P. Puchet odpowiedział, iż trzeba mieć na uwadze, żeby z przeciwnego wyrzeczenia względem nich nie wyniknęły złe skutki; bo przez nieprzypuszczenie ich do zasiadania w stanach, dałoby się wyraźnie poznać, że prowincye tak nazywanej Kolumbii są od nas oderwanemi i wolnemi, o czem ani stanom, ani ludowi hiszpańskiemu na myśl nie przyszło. Wnioskował zatem, aby, ciż sami deputowani w nadzwyczajnych stanach byli, którzy i w zwyczajnych zasiadali; na co się zgodzono.

SZWAJCARYA.

(z *Gaz. Zusc.*) Przekonywają się coraz bardziej, że w Szwajcaryi istnieje tajemny, bardzo czynny komitet, który ma główne siedlisko swoje w Bernie i na którego czele stoi Pan Haller.

PORTA OTTOMANSKA.

(z *Dostrzegacza austriackiego*) Umieszczamy tu najnowsze wiadomości nasze z Konstantynopola pod 25 września:

Porta zajmuje się ciągle dopełnieniem rozmaitych korpusów woyska, wystawionych przeciw powstańcom; prawie codziennie przybywają z Azji nowe posiłki wojskowe, które się już to do twierdz naddunajskich już do woysk w Rumelii i Morei udają. W ostatnim tygodniu mianowano też do różnych korpusów *Musul-Eminów* czyli intendentów. Jednym z nich jest *Radir-Bej*, dawniejszy minister spraw wewnętrznych.

Ponieważ zebrany pod *Salonichi* woyskom W. Sultana nie udało się dotąd wypędzić powstańców z półwyspu, nad zatoką *Cassandra*, przeto wielkorządztwo *Salonichi* powierzone zostało *Kapidzy Baszy*, *Ebul-Kabut-Mehemed*, który dawniej służył w Egipcie i Syrii, a pod rozkazami *Mahomeda Ali Baszy* miał dadz znamienite dowody wierności i zdatności. Jest on *Baszą* trzytulnym, a dnia 19 t. m. uderowany został od Porty honorowem futrem. Za przybyciem tego wielkorządcy działania przeciw *Ali Depedelenli Baszy*, o którym tyle fałszywych i niedorzecznych wieści krążyło, mają się rozpocząć z nową usilnością, czego w ostatnich czasach nie podobna była uczynić, gdyż z siedmiu wysłanych przeciw niemu *Baszów*, trzech z należącym do nich woyskiem zostało użytych w Morei.

Flota turecka, która obrała stanowisko na wodach między *Samos* i *Rhodos*, podług najnowszych wiadomości, miała się udać ku *Cerigo*, dla połączenia się z oddziałem *Kapudana Beja*, który od kilku miesięcy znajdował się na morzu jońskim. (Flota turecka, jak wiadomo, zarzuciła d. 14 września kotwicę w porcie *Zante*.) Okręty powstańców greckich udały się po większej części do wysp swoich, dla uczynienia potrzebnych napraw i opatrzenia się w nowe zapasy żywności i potrzeby wojenne. Znamienity urzędnik, którego niedawno admiralicya wysłała do Archipelagu, ma poruczenie, wezwać nanowo greckich mieszkańców tych wysp do posłuszeństwa, oraz dania im dostatecznego zabezpieczenia w tem, co się tycze ich wolności i praw.

Tenże *Dostrzegacz austriacki* donosi o krążeniu odezw wydanych do Greków w Morei, z podpisem *Demetrius Ypsylanti*, która jest bardzo podobna do adresu pożegnania *Xiążęcia Alexandra Ypsylanti* do woysk swoich, tylko, że w ostrzejszych jeszcze wyrazach ułożona. „Nie jesteśmy przekonani o autentyczności tej odezw, słowa są *Dostrzegacza*, i dlatego jej nie udzielamy. Jednakże wiadomość, że *Dymitr Ypsylanty*, z małą liczbą zaufanych oficerów, w wielkiej niechęci Moreę opuścił, i udał się do Hydry, nie zdaje się być bezzasady.”

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z Gaz. Ryz. Zusch.)

Dnia 11 września dowiedziano się w Neapolu przez telegraf, że w *Palermie* wybuchnęło straszliwe powstanie. Woyska austriackie dla dania posilków, zabierały się natychmiast na okręty.

W *Nienburgu*, w Hanowerskiem, mieszkańcy, którzy nie mają za co kupić świec do illuminowania okien podczas przejazdu Króla, dostają na ten koniec wsparcie od magistratu. Król więc nie będzie mógł postrzedz, że w szczęśliwym Hannoverze znajdują się tak ubodzy ludzie.

Piszą z *Wiednia*, że Król angielski odmienił plan odwiedzenia *Berlinu*, *Wiednia* i *Paryża*; z *Berlina* zaś piszą, że pewnie tam przybędzie.

Z Hannoveru uskarżają się głośno w gazetach na wielki wydatek, jaki dla odwiedzin królewskich, szczególnie skapo płatni woyskowi i urzędnicy cywilni ponieść muszą. I tak np. oficerowie otrzymali rozkaz, aby się całkiem nanowo ekwipowali. Rozumie się, że Król Jmć nie o tem, ale tylko o powszechnej radości słyszeć będzie.

Porta upominała się powtórnie u rządu austriackiego o wydanie *Xiążęcia Ypsylantego*, ale dotąd skutku nie otrzymała.

W *Wiedniu* powiadano, że *Xiążę* następcy tronu portugalskiego z małżonką swoją, arcyksiężną *Karoliną*, przybył z *Rio-Janeiro* do *Liworny*.

Lima, a raczy *Callao*, ogłoszone zostało wolnym portem.

Gazeta paryżka donosi z *Wiednia*, że odkryto spisek w ziemi *Siedmiogrodzkiej*. W *Węgrzech* zaś stany komitetu pestskiego miały okazać opór przeciwko żądaniom rządowym, a między innymi *Hrabia Fessztetich* i *Baron Orozy* mieli mowy, w których wystawili wiele rzeczy nieprzyjemnych dla rządu. Rząd wzywał jakoby *węgrów*, ażeby niezwłocznie dostawili 28,000 rekrutów, którzy od roku 1815 są na remanencie.

Dostrzegacz austriacki donosi także o zdobyciu przez *turków* klasztoru *Seka*, i że w nim wszystkich zakonników rozsiekano; wyznaje nawet, że odtąd wszyscy zakonnicy w *Multanach* opuścili z bojaźni klasztory swoje i schronili się do kraju austriackiego; ale zapewnia, że *turcy* klasztor ten szturmem wzięli, i że rozjątrzeni byli uporczywym oporem buntowników. Z drugiej strony donosi, że *grecy*, tak jest, że niegodni *grecy* przeciwko kapitulacyi, wycieli załogę w *Napoli di Malvasia* i w *Navarino*, które, niestety, jeszcze przed przybyciem floty tureckiej zdobyli; ale żadna inna gazeta nie o tem nie wie. Pokazuje się z *Dostrzegacza austriackiego*, że okręty austriackie obleżoną przez *greków* twierdzę *Patras* żywnością opatrują.

Wiadomość tę, że *Sułtan* powołał znowu *turków* do broni, łagodzą teraz tym sposobem, że zalecił niektóre wojskowe środki ostrożności.

Podług twierdzenia jednego *greka*, który niedawno wymknął się z *Konstantynopola*, miało w stolicy tej w przeciągu pięciu miesięcy zostać straconych nie mniej jak 90,000 *greków*!

Wolno Drukować F. N. Golański Czt. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Sieleckiej.

W e z w a n i e.

2. Niżej podpisana, opuszczona od 22 lat przez męża *Piotra Soleckiego*, gdy po kilkokrotnych odezwach (nayprzód do *Lwowa*, dokąd mąż mój, zabrawszy z sobą dwie córki *Elżbietę* i *Antoninę*, z *Warszawy* wyjechał; później do *Zulina* majątku *J.W. Kasztelanowej Młockiej* w *Galicyi*, gdzie, jak mi wiadomo ostatecznie się z dziećmi udał) żadney odtąd ani od męża, ani od dzieci nie mam wiadomości; gdy wszelkie do upewnienia się o losie mych córek, użyte przeze mnie starania bezskuteczemi zostały: powodowana i macierzyńską ku nim miłością, i chęcią zostawienia dla nich szczupłego funduszu własnem staraniem i pracy zebranego; a niewiedząc, gdzie się teraz znajdują i czyli są w życiu, nieupatruję dogodniejszej drogi do wywiedzenia się o nich, jedno tem publicznem wezwaniem, upraszać każdego, ktoby o miejscu przebywania wspomnianych córek moich wiedział lub słyszał, aby raczył pocieszyć strapioną matkę, od tylu lat roz-

Wielki spisek *greków* w *Konstantynopolu*, miał zostać odkryty przez posła austriackiego.

Z *Holsztynu* wychodzi teraz znaczna liczba koni do *Francyi*. Zakupiono ich tam 10,000.

Gazeta *Times* zawiera list z *Alexandryi* pod 15 sierpnia, którego rzeczywista treść jest następująca: „Od czasu, jak vicekról z dworem swoim do *Alexandryi* powrócił, przedsięwziął wiele środków, które handel europejski mocno obchodzą. Gdy embargo, które przed wyściem jego eskadry, na wszystkie okręty w portach egipskich nałożył, znowu podniósł, żądał ręką od kapitanów okrętowych, że ładunków swoich niegdzie indziej jak do oznaczonego zaprowadzą miejsca. Środek ten zdaje się być skutkiem obawy, aby ładunków tych nie zawieśdź do *Grecyi*, gdzieby bardzo korzystnie sprzedane być mogły. Wkrótce potem przybite zostało po wszystkich rynkach handlowych następujące uwiadomienie: „Jego Wysokość vice-król, gotowy zawsze, przeciąć wszelki związek i pomoc, jakaby nieprzyjaciele *Porty Otomańskiej* dla *Grecyi* ku wsparciu zbuntowanych *greków* czynić mogli, dla wiadomości *franków* europejskich, zajmujących się handlem, którzy osiadłymi są w *Egipcie*, i dla wszystkich, komu o tem wiedzieć należy, ogłosił, że jeśliby żywność albo towary, któreby pod banderą *franków* do *Konstantynopola*, *Smirny*, *Lewanty*, portów tureckich w *Morei* i *Kandyi*, portów *barbaryjskich*, wysp *jońskich*, *Malty* etc. przeznaczone były, a doprowadzone zostały zbuntowanym *grekom*, naówczas zabroni natychmiast wszelkiego wywozu żywności i towarów pod banderą *franków* europejskich, a uważając ją jako niedostateczną do zabezpieczenia handlu królestwa, wstrzymałby wszelką sprzedaż kupcom *franko-europejskim*, aż do ukończenia zaburzeń i buntu w *Grecyi*. Za vice-króla: (podpisano) *Boghos Jussuff*.

Od niejakiego czasu w wielu kantonach szwajcarskich cenzura xiąg stała się ostrzejszą jak przedtém. Uważają w tém wielką niejednomyślność: albowiem xięgi zakazane w jednym kantonie, wolne są do czytania w drugim.

Tak burzliwe umysły, jako i ruchome bagna *Irlandyi*, zachowały się spokojnie podczas obecności królewskiej. Teraz poruszyły się nagle, a w bliskości *Kunemara* 100 morgów ziemi niskiej, wśród gromu piorunowego, po mocnym deszczu wpadło do morza, a drzewa, stodoły, nawet skały, które na drodze były, ze sobą poniosło.

Sławna bohaterka *Babolina* z wyspy *Spezzia*, jest znajoma. W *Mykonie* żyje druga piękna bohaterka z familii, niegdy w *Konstantynopolu* tak znakomitego *Dragomana* porty, *Maorógeni*. Uzbierała ona już w miesiącu czerwcu okręty dla siebie i swoich przeciw *turkom*, i zapewne puciła się już pod żagle.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 18 października: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 86½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 99, stary rubli 11 kopiejek 80, imperyal rubli 37 kopiejek 55.

Łączoną z dziećmi, i nieodmawiał mi łaski swojej, w udzieleniu pożądaney wiadomości, zgłaszając się do Wilna, do domu *J.W. Kamerjunkturowej Dworu Rosyjskiego Karoliny* z *Przeuskich Sulistrowskiej*, pod *Nrem 178* na *Skopuwce*, gdzie teraz w obowiązku zostaje. A jeżeli ta odezwa serca matczynego, dójdzie wiadomości córek moich, proszę je i obowiązuję przez miłość należącą się rodzicom, aby nieodwlekając doniesienia o sobie do miejsca wymienionego, pośpieszyły przynieść czułej i przychylny ku nim matce, nayprzyjemniejszą i jedyną pociechę, której w swém życiu pragnie, a której dotąd pozbawiona; z utęsknieniem od łaskawych serc oczekiwa. Wilno dnia 17 października 1821. *Konstancya* z *Gurnowskich Solecka*.

Wyjeżdża za granicę.

3. Do *Krakowa* i *Warszawy* szlachcic *Antoni Fiszer*, z żoną *Marjanną* córką *Teressą*, i kuzynką *Marjanną Łyszkiewiczówną* na miesiący sześć

Wilno dnia 21 Października 1821 roku v. s.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Taxatorsko Exdywizorski skutkiem remissy Mińskiego Gł. Sądu 2go Depart. do majętności JWW. Proszynskich Łoszyca zwany, w powiecie Mińskim leżący, na dniu 3 Sbra 1821 roku zjechawszy, po ufundowaniu jurydykcyi exdywizorskiej, przez rezolucyą na d. 5 Sbra objawioną, zalecił wszystkim jeneralnie stronom do sprawy konkursowej połączonym i należnym, aby służące im papiery, sub amissione przy dokładnych registrach, dla wblney stronom komuniacyi, do kancelaryi Ziemskiej Mińskiej na czteroniedzielną persystancyą nieodmiennie do d. 15 mca gbra idącego r. pod obowiązkiem przysięgi na wierności onych dopełnili, i z takowemi dokumentami na powtórny termin w Łoszyca idące na dzień 15 mca xbra r. tetażn. do Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego, aby osobiście, czy też przez uwocowanych podobnie pod utratą rzeczy jawili się, o czym dla trzykrotnego przez gazetę awizowania niniejsze przesyła się urzędowe uwiadomienie. Działo się w Łoszyca na sessyi sądowej roku 1821 mca Sbra 5 dnia.

January Korkozowicz Sędzia Ziem. Ptu Borysowskiego Exdywizor. Władysław Świątorzecki Podsekretarz Ziem. Ptu Mińskiego kawaler Exdywizor. Onufry Massalski Pisarz Ziem. Ihumen. Exdywizor. Michał Rewieński Regent.

Okulary zgubione.

1. Dnia 19. oktobra we srodę zgubione zostały okulary w złotó oprawne w futeraliku na ulicy Wielkiej między Ostrą a Zamkową bramą, ktoby je znalazł niech raczy odesłać do Redakcyi Kuryera Litewskiego a otrzyma nagrody dwa czerwone złote.

1. W ogrodzie WJPana Korwella znajdując się przysłane zza granicy do sprzedania krzewy angielskiego agrestu i dużych porzeczek które w każdym czasie dostać tamże można, agrest po 5 $\frac{1}{2}$ a porzeczkę po 5 ruble srebrem za kopę krzewów.

List Gończy.

1. Symon Jana syn Mackiewicz, skaskowy majątku Klarynowa z powiatu zawileyskiego 3oletni, urody średniej, włosy biały, oczy błękitne, ospowaty, twarz okrągłą, w płaszczu i surducie szaraczkojwym, noieki w Wilnie dnia 19 t. m. października 1821, zabrawszy parę włóściańskich koni białego i czarnego, oraz dalsze rzeczy, ktoby go poymał, raczy dać znać do domu W.W. Czechowiczow pod s. Jerzym pod N. 758 położonego.

1. Powróciwszy do tutejszey stolicy na czas krótki: mam zażyczyt polecieć względem Prześwietney Publiczności, iako i faktydom naukowym następujące Instrumenta, która w technicznym biurze w Królewcu naystaranniej sporządzone zostały, i tu za umiarkowaną cenę u mnie nabyte byż mogą.

1. Instrumenta optyczne.

Okulary tak nazwane konserwy, z najlepszego szkła i najlepiej szlifowane, podług potrzeby i przymiotów każdego oka, lornetki różnego gatunku, szkła do czytania, lornetki teatralne pięknie ozdobione, wielkie i małe teleskopy bez i z astronomicznemi okowami rurkami, perspektywy achromatyczne, mikroskopy słoneczne i inne, z różnemi soczew-

kami, lupy dla botaników, camera obscura, szkła palące i do rysowania, skrzynia optyczna z prospektami, szkła do tychże skrzyń, szkła do medalow, konusy i pryzmata, mikroskopy do probowania różnych towarów.

2. Instrumenta matematyczne.

Delikatne sztuczce miernicze, cyrkle i grafioniki, dyoptry rozmaitey wielkości, statywy z gałkami ruchomemi do stolików mierniczych, wielkie bussole, astrolabia bez i z bussolami, ze statywem, śruba nieukończona, statywy i skrzynie, libella merkuryalna, oktanse morskie, kwadransy, wielkie i małe Bussole do przenoszenia, wielkie ogrodowe kompasy i małe kompasy.

3. Instrumenta meteorologiczne,

Higrometra, termometra używane tak zewnątrz okien, iak w kąpielach i innych płynach, mające podziały na bukszpanie i mosiądzu, również i na szkłe, areometra i proby, podług Rychtera i Trallissa, barometra na mahoni i zwyczajnem drzewie, również i do mierzenia wysokości.

Przytém mam honor uwiadomić, że wszystkie podobnego rodzaju instrumenta przyjmuję do reperacyi.

Optysta i mechanik Hellman za Goldschmidta z Królewca.

Mieszka w domu W. Szulcowey na rogu Niemieckiej ulicy.

P o d r a d.

3. Komitet dla urządzenia w mieście Wilnie Koszar ustanowiony wzywa podradczyków dla oczyszczenia tranzetów w koszarach Kazimierskich i świętego Ignacego znajdujących się; a zatył ogłasza przez niniejsze, iżby życzące wziąć takowy podrad, przybyli dla targów do tegoż komitetu, na 18, 19 i 20 b. m. oktobra.

W magazynie Józefa Kopscha w Wilnie są do sprzedania następujące świeżo sprowadzone holenderskie Cebulki w jak najlepszych gatunkach, ze składu Karola Wagnera w Rydze.

Amarilis formosissima	sztuka kop.	30
Anemony w najpiękniejszych kolorach		7 $\frac{1}{2}$
Crocus, blanche		4
— — bleu		4
— — drap d'or		4
— — grand jaune		4
— — pourpre		4
— — panache		4
Jacynty, pełne i pojedyncze, czerwone, białe, żółte i niebieskie		45
— — muscat major		25
— — — minor		20
Iris anglica		7 $\frac{1}{2}$
— — hispanica		7 $\frac{1}{2}$
— — persica (bardzo ranna)		15
Lilia biała pojedyncza		25
— — — pełna		50
— — tigrum		50
— Turban Martagon		25
Nareyze. Incomparable		7 $\frac{1}{2}$
— — Orange Phoenix		10
Ranunkły w najpiękniejszych kolorach		7 $\frac{1}{2}$
Tacety Belle Legeoise		20
— — Marseilloise (nayańsze)		30
— — Grand Primo		20
— — Grand Soleil d'or		20
Tuberozy pełne		35
Tulipany wyborne w różnych kolorach (bardzo ranne)		8
Zonkille małe pachnące		10
— — wielkie (bardzo ranne)		7 $\frac{1}{2}$

Ktoby życzył mieć oprócz wymienionych inne, jakiegolwiek gatunki kwiatów, Cebulek, nasion lub krzewów w najlepszych gatunkach, będzie miał dostarczone, w jak najkrótszym przeciągu czasu.

Tamże można dostać szkła do pędzenia Jacyntów sztuka po 40 kop.

3. W ogrodzie P. Strumily w Wilnie, znajdując się Cebulki holenderskie i inne rośliny cebulkowe, których cena następująca:

Jacynty pojedyncze i pełne pod osobnymi nazwiskami.	R.	K.
Jacynty żółte sztuka	—	30
— — czerwone	—	30
— — białe	—	30
— — niebieskie	—	30
Tulipany ogrodowe w różnych kolorach.	—	7½
Ditto pełne w różnych kolorach	—	10
Ditto monstrozy	—	10
Ditto ranne do forsowania	—	8
Narcyzy żółte pełne	—	10
Narcyzy białe	—	5
Zonkile pełne	—	10
Tacetty grand primo	—	20
— — grand Soleil	—	20
Lilie białe	—	25
Lilium tigrinum	—	30
Corona imperialis	—	20
Tuberozy pełne	—	20
Crocus vernus (szafran)	—	5
Feraria pavonia (tigridia)	—	30
Renonkuly pełne w różnych kolorach	—	5
Anemony pełne w różnych kolorach	—	7½
Amarillis formosissima	—	20
— — Bella donna	—	75
— — Vitatta	—	75
— — undulata	—	15
— — longifolia	—	20
— — equestris	—	75
Agapanthus multiflorus	—	1
Begonia discolor	—	50
— — purpurea	—	50
Caladium bicolor	—	50
Colchicum autumnale	—	20
Crinum americanum	—	1
— — asiaticum	—	75
Cyclamen hederaefolium	—	30
Eucomis regia	—	50
Haemanthus puniceus	—	50
— — coccineus	—	150
Pancratium declinatum	—	50
— — caribeum	—	50
Veltheimia viridifolia (aletris)	—	1
Scilla peruviana	—	75
Oxalis purpurea	—	2
Oxalis versicolor	—	5
Pelargonium triste	—	75
Goździki holenderskie pełne (flance) w 50 różnych najpiękniejszych kolorach i odmianach	—	20

Oświadczenie.

2. Excerpt processu wspólnego z oświadczeniem z protokołu potocznego Ziem. Ptu Wileń w dacie niżej wyrażonej zapisanego, et corundem pod pieczęcią urzędową Ziem. ptu Wileń. stronie jest wydan.

Roku 1820 mca junii 30 dnia. Przed aktami Ziem. ptu Wileń. stawiając osobiście Michał Grabowski Adw. subsejliów Wileń. process wspólny z oświadczeniem wpisać do protokołu podał w słowach następujących: Proces wspólny z oświadczeniem imieniem Maryi z Xiążąt Sapiehow Xieźny Puzyniny Starościny Szatarnickiej na JW. Michała Kleofasa Grafa Ogińskiego b. Podskarbiego W. W. X. Litew. Senatora Państwa i wielu orderów Kawalera zanosi się o to: iż co obżalowany Grafi Ogiński dobra swe dziedziczne Korzyść zwane w ptwie Wileńskim sytuowane w r. 1794 marca 29 datowanym tegoż roku i miesiąca przed aktami Ziem. Wileń. przyznany żalmu nabywając prawem wieczności jak najmocniej żal. ubezpieczył, iż od wszelkich turbatorów i pretensorów sam własnym kosz-

tem zastępować i ewinkować żal będzie. Jakoż żalująca była spokojną aż do czasów imiennym ukazem przeznaczony dla rozpoznania realności długów domu Ogińskich kommissyi, która kommissya przeznaczona zapotrzebowala od żalującej złożenia dowodów, za jakimi posiadała dobra Korzyść, żalca ulegając takowemu zaleceniu składała dowody, lecz kommissya zaleciła żalującej płacić do kassy swej 6537 rubli sr. i kop. 80, żalca wchodziła z prośbą do kommissyi, iż nie będąc ani debitorą, ani kredytorą massy Ogińskich, do żadnej opłaty z dóbr dziedzicznie przez obżalę Graffa Ogińskiego posiadanych i żalującą odprzedanych nie powinna — w czem podobnież do Ministra Finansów zanosiła prośbę; lecz odebrała za posrednictwem Sądu niższego Ziem. ptu Wileń. w roku 1820 janii 22 rezolucyą, iż z powodu ugodliwego rozdziału uczynionego przez kredytorów obżalę Graffa Ogińskiego z nabywcami jego majątku, do jakowego to ugodliwego rozdziału, ani żalująca sama nie pisała się, ani nikomu zawierać ugod niedawała mocy i plenipotencyi żalca od opłaty powyższej summy nie uwalnia się. takowy nawet na siebie poczytuje żalca byż z przyczyny obżalę, gdyż niewidzi siebie byż obowiązany do płacenia jakiegokolwiek haraczu, w ten czas gdy ugodzoną za wieczność dóbr Korzyści 360,000 zł. pol. sumę do rąk obżalę Graffa Ogińskiego opłaciła i z opłaty teyże summy w prawie przedaznym kwietacyą zyskała, lecz gdy żalca ulegać musi rozkazom Najwyższej woli, pomienione pieniądze zysczą się z dóbr żalę, przeto żalca o narażenie siebie na opłatę w górze pomienionej summy obżalę Graffa Ogińskiego manifestując, że drogą repetycyi na onym zyskiwać będzie oświadcza się. U tego procesu podpis w protokole jest taki: Proszony Michał Grabowski odwołał subsejliów wileńskich. Zgodziłem Jan Zienkowicz W. Z. Regent (LS).

Roku 1821 mca 8bra 17 dnia Redakcyi może umieścić do gazety Kur. Lit. poświadcza Michał Sawicki Prezydent Ziem. ptu Wileńskiego.

O g ł o s z e n i e.

2. Sąd Magistratu miasta powiatowego Kowna, skutkiem Ukazu Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go czasowego Departamentu z datą dnia 29 septembra idącego 1821 roku za N. 465, wyszłego, w skład zapadłego w onymże Sądzie pod dniem 2go maja 1819 et in continuatione dnia 27 stycznia 1820 roku z instancyi b. radnego Kowieńskiego, Jana Gierleja, Krzysztofa i Doroty Łabędziów, Gawryły i Zuzanny Pietrowych, i dalszych suksesorów po Godfrydzie i Dorocie, Bieńkach z JPP. Karolem i Barbarą Milauerami i członkami uprzednemi Kowieńskiego magistratu oczewistego dekretu, dla powszechny wiadomości ogłasza iż w terminach oznaczających się to jest: w dniach 1, 5, i 3cim ostatecznym 15 mca marca następnego 1822 roku dom w mieście Kownie sytuowany z drzewa, zbudowany, sklepy pod nim i ogródek fruktowy po zeszytych do wieczności Bieńkach pozostały, z publicznego targu za gotowe pieniądze wyprzedawać się będzie; po czym dnia 16 tychże roku i mca nastąpi przetarg, a za ułatwieniem tego, i zaliczeniem summy, najwyżey ofiarujący, obowiązany zarazem Skarbowi należne poszyny i walor herbowego papieru opłacić, przy inwentarzu urzędowym świadectwo nabycia wieczystego otrzyma, i w posessyą dom rzeczony obeymie, i w każdym czasie w kancelaryi tego Sądu, o stanie dobroci i szacunku z ocenki poinformować się może; na ten koniec z wezwaniem zyczących nabycia ambientów, czyni się awizacya 1821 roku miesiąca oktobra 13 dnia. Jan Kalow Burm. Jan Sam. Rohd. Radea. Jan Dahn Radea. Sądowy Pisarz Wincenty Swolski.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powietrzu.
	dnia 19 średnia	27 cal. 10,7 lin.	+ 7,58 - stopni	Polud. Zacz. hod.	Pochmurno
	dnia 20 średnia	27 — 8,57 —	+ 5,08 — —	Poludniow y	Pochmurno
	dnia 21 godz. 6	27 — 6,5 —	+ 6, — —	Polud. Zacz. hod.	Pochmurno